Cena 6 hal.

Nr. 690. **Kraków, Środa 22. Grudnia 1915.** **Rok XXIII**

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344.

Biuletyn austro-węgierski.

Urzędowo donoszą: **Wiedeń**, 22. grudnia 1915.

Rosyjski teren wojenny.

Miejscami walki artyleryi i utarczki.

Włoski teren wojenny.

Działalność włoskiej artyleryi przeciw frontowi tyrolskiemu utrzymuje się. Także na innych frontach miejscami odosobnione walki działowe.

Atak jednej nieprzyjacielskiej kompanii koło Dolje obok przyczółka mostowego Tolmein załamał się w naszym ogniu.

Południowo-wschodni teren.

Koło Ipeku zabrano ponownie 69 zakopanych przez Serbów dział.

Liczba ta prawdopodobnie jeszcze się znacznie podwyższy.

Zastępca szefa sztabu generalnego **v. Hoefer,** polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 22. grudnia.

Wielka główna kwatera ogłasza, dnia 22. grudnia 1915.

Francuzi zaatakowali onegdaj nasze stanowiska na Hartmannsweilerkopf i na Hirzstein (na północ od Wattweiler).

Przy użyciu znacznych sił udało się im zająć szczyt Hartmannsweilerkopf, — który według oficyalnych francuskich sprawozdań już jednak od końca kwietnia miał się znajdować w posiadaniu francuskiem — jak i małą część okopu na Hilsenfirst.

Część utraconego stanowiska na Hartmannsweilerkopf zdobyto dziś przedpołudniem już z powrotem.

Atak koło Metzeral załamał się przed naszem stanowiskiem.

Na reszcie frontu przy niepogodzie i śniegu tylko nieznaczna działalność bojowa.

Na wschodnim i bałkańskim terenie wojennym żadne ważniejsze wydarzenia.

Naczelne kierownictwo armii.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) 22. grudnia. Doniesienie ajencyi telegraficznej Milli. Główna kwatera turecka donosi:

Na froncie Iraku trwają koło Kut-el-Amara miejscowe walki.

Na froncie kaukazkim został w centrum odcinka bojowego z łatwością zatrzymany nieprzyjacielski atak, wykonany przeważającemi siłami.

Na froncie dardanelskim nie ukończono jeszcze w odcinkach Anaforty i Ariburnu przeliczania zdobyczy wojennej. W odcinku Ariburnu zdobyto między innemi dwa ciężkie działa, jedno działo polowe, jedną mitralieżę, mnóstwo karabinów i municyi. W odcinku Sed-il-Bar odparto wznowione ataki nieprzyjaciela na centrum.

Radość w Konstantynopolu.

Konstantynopol. (T. B.) Na cześć zwycięstwa w Dardanelach miasto jest obficie przybrane flagami. Prasa poświęca artykuły sławiące męstwo armii tureckiej.

Trudności entente'y w Salonikach

Berlin. (Tel. pryw.) „Lokalanzeiger“ donosi z Aten: Skład personalu kolei Saloniki—Doiran mimo przeciwnych życzeń entente'y pozostał czysto greckim. Przewidują tutaj, że wojska czwórporozumienia jeśli jak najrychlej nie cofną się z Bałkanu, będą zepchnięte do morza, tembardziej, że port salonicki ze względów strategicznych nie umożliwia flocie entente'y niesienia pomocy armii. Z drugiej zaś strony ze skał otaczających Saloniki flota czwórporozumienia może być wziętą pod potrójny ogień krzyżowy. Przypuszczają tutaj, że macedońska armia entente'y tylko ze względów prestige'u nie została z powrotem naładowana na okręty. Przyjaciele Francuzów śledzą z troską zbliżający się jej tragiczny koniec. — Dotychczasowe już niekorzystne położenie w Salonikach byłoby wprost rozpaczliwem, gdyż jak zaznaczono wyżej, położenie geograficzne Salonik wyklucza współudział floty.

Przygotowania do akcyi.

Frankfurt. (Tel. pryw.) Według „Frankfurter Zeitung“ donosi korespondent „Secola“ z Salonik: Lotnicy angielscy i francuscy podjęli znów wywiady i ostrzeliwali Strumicę, Doiran i Gewgheli. Główne siły wojsk czwórsojuszu stoją pod Kikicz, zaś ich straże przednie znajdują się w oddaleniu 2 km. od granicy bułgarskiej, koło stacyi Doiran. Niezwykłość tamtejszej sytuacyi wojsk ententy cechuje także i to, że codzień przejeżdża przez ich obóz nowy, pociąg osobowy do Bułgaryi.

Anglicy wyładowali znów w Salonikach 100 nowych dział. Liczba wojsk przeznaczonych do obrony miasta dochodzi 160.000. W porcie stoi na kotwicy 10 wielkich okrętów wojennych dla ochrony miasta od morza.

Rada wojenna w Durazzo.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Koresp. Rundschau“ donosi z Sofii: jak słychać w Durazzo ma zebrać się rada wojenna przy udziale reprezentantów Francyi, Anglii, Włoch, Serbii i Czarnogóry. Również Essad-pasza ma wziąć w niej udział. Rada ma ustalić jak dalece czwórporozumienie liczyć może na udział Serbów i Albańczyków. Do Durazzo wyjedzie wybitny generał włoski, a od uchwał rady zależeć będzie czynny udział Włoch w kampanii bałkańskiej.

Socyaliści a wojna.

W Niemczech.

Berlin. (T. B.) Frakcya socyalno-demokratyczna zebrała się wczoraj po posiedzeniu Sejmu Rzeszy celem omówienia faktu, że 19 członków frakcyi w przeciwieństwie do większości nie głosowało za pożyczką 10 miliardową.

Na zgromadzeniu tem przyjęto 63 głosami przeciw 15 rezolucyę oświadczającą, że frakcya w odrębnem postępowaniu mniejszości widzi ubolewania godne złamanie dyscypliny. — Frakcya odrzuca odpowiedzialność za każdą akcyę odrębną i wszystkie następstwa polityczne, jakieby z tego mogły wyniknąć.

We Francyi.

Paryż. (T. B.) Według doniesienia „Guerre sociale“ wczorajszy zjazd związku socyalistycznego departamentu Sekwany celem obrad nad wnioskami, jakie mają być przedłożone zbierającemu się za 8 dni w Paryżu kongresowi narodowemu, miał przebieg bardzo ożywiony, szczególnie gdy omawiano sprawę przyszłego pokoju.

Wreszcie przyjęto 6000 głosami przeciw 3800 głosom rezolucyę, według której wojnę należy prowadzić aż do pokonania imperyalizmu niemieckiego. Rezolucya ta żąda dalej dawnego stanowiska prawego Alzacyi i Lotaryngii jako warunku pokoju.

Z frontu afrykańskiego.

Monachium. (Tel. pryw.) „Mün. Neuste Nacht“ donoszą za londyńskim „Standardem“ o przygotowaniach do trzeciej ekspodycyi przeciw koloniom niemieckim w południowo-wschodniej Afryce. Przygotowania te zdają się być na ukończeniu. Korpus ekspedycyjny stojący pod komendą generała Smitha Dorriana ma się rekrutować prawie z samych Burów. Blokada Afryki niemieckiej widocznie nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

Nowe rozporządzenia aprowizacyjne.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Jak się dowiaduje „Zeit“, rząd w najbliższych dniach wyda dalsze zarządzenia w sprawie kart chlebowych i produktów mącznych. Rząd postanowił poczynić kroki celem bardziej intenzywnego wymielenia zboża. W przyszłości ma być przenica wymielona do 82 proc. Mianowicie 64 proc. ma przypadać na mąkę chlebną 15 proc. na mąkę do pieczenia, 18 proc. na otręby i maksymalnie 3 proc. na straty.

Następnie w najbliższych dniach ma się ukazać nowy porządek wypiekania, według którego na chleb składać się ma 80 proc. mąki i 20 proc. surogatów. Jako surogat brana jest pod uwagę mączka kartoflana, następnie zaś kukurudza. Dalej jest w planie wydanie kart chlebowych, któreby opiewały w dwóch trzecich na chleb, a w jednej trzeciej na mąkę. Osoby, które nie prowadzą gospodarstwa domowego, od tego czasu będą otrzymywały tylko małe karty chlebowe.

Echa walk serbskich

Sprawozdawca wychodzącego w Chicago pisma „Daily News“, który obecnie po siedmiotygodniowym pobycie w Serbii, Czarnogórze i Albanii przybył do Rzymu, opisuje przebieg ostatnich walk serbskich i katastrofę, jaka armię serbską dotknęła. Sposobności do spostrzeżeń miał dość, gdyż towarzyszył w odwrocie serbskiemu następcy tronu ks. Aleksandrowi i ks. Helenie, gdy dwór serbski poprzez dzikie bezdroża Czarnogóry szukał schronienia w Cetynii.

Armia serbska — pisze wspomniany sprawozdawca — zerwała się po raz ostatni do oporu przeciw Bułgarom pod Prizrenem, ustawiwszy się w półkolu wraz ze swemi 100 działami. Po pięciodniowej krwawej walce, wystrzeliwszy ostatnie granaty, cofnęli się Serbowie w nieładzie poprzez Drin w góry albańskie. W walce brało udział zwyż 8000 Serbów, z której to liczby więcej niż połowa dostała się do niewoli. Serbowie prowadzą dalej wojnę podjazdową w górach albańskich, lecz szybki i w porządku dokonywany pochód wojsk austro-niemiecko-bułgarskich odbiera ich oporowi wszelkie widoki powodzenia.

Ostatnie rozkazy serbskiego sztabu generalnego nakazywały odwrót wojsk przez trzy pozostające jeszcze wówczas do dyspozycyi przełęcze. Jednak przeciwnicy, szczególnie Bułgarzy, następowali tak szybko, że niemożliwą było dla Serbów rzeczą wycofać się. Przez szybki pochód w obszar Czarnogóry, obsadziły wojska austro-węgierskie Djakovę i zamknęły wąwozy Ipeku, tak, że tylko 3000 Serbów mogło tą drogą wycofać się.

Wkroczenie Bułgarów wraz z ich polną artyleryą do Dibry, zamknęło drogę przez Dibrę. Tak więc resztkom serbskich sił zbrojnych o cyfrze 70.000 żołnierzy pozostała otwartą droga jedynie przez przesmyk Ljumy. Pięć dni po klęsce pod Prizrenem, około 35.000 Serbów zdołało przez przesmyk ten przedostać się do Albanii. Zaraz jednak potem opanowała bułgarska artylerya w zupełności wejście do przesmyku, tak, iż około 46.000 Serbów musiało rzucić broń i oddać się w niewolę.

Serbscy uchodźcy cierpią w Czarnogórze ogromną nędzę. Żywią się padliną i mięsem końskiem. Serbski następca tronu przybył do Skutari po 10-dniowej podróży na koniu. Towarzyszył mu tylko jeden oficer i forysie. Wojewoda Putnik przebył drogę do Skutari na noszach niesiony poprzez góry przez żołnierzy.

U obrońców Crnu.

„Berliner Tageblatt“ ogłasza następującą korespondencyę z walk na granicy Tyrolu, pochodzącą z c. i. k. wojennego biura prasowego.

Crn ma takie znaczenie dla przyczółka mostowego Tolminu, co wyżyna Dobrdob dla przyczółka mostowego Gorycyi. Do wysokości 1000 metrów pokrywa tam skałę cienka warstwa ziemi. Pozatem wznoszą się nagie skały, naokoło których wyją burzliwe wichry, a obecnie sroży się zawieja śnieżna. Na wysokości 2245 metrów stoją naprzeciwko siebie Węgrzy i Alpini (strzelcy alpejscy) przedzieleni niewielką przestrzenią, wypełnioną przeważnie zasiekami z drutu kolczastego. Mury ustawione ze zmarzłych worów piasku osłaniają żołnierzy, gdyż pokryte lodem skały i ogień nieprzyjacielski nie dopuszczają do zakładania rowów strzeleckich. Z początku, gdy nie było jeszcze worów z piaskiem, kryli się obrońcy poza zmarzłymi zwłokami padłych w walce towarzyszy. Wskutek zimna zwłoki zamieniają się formalnie w mumie. Każda nowa wartstwa śniegu i lawiny rozpościera śmiertelny całun nad nowymi szeregami nieżywych Włochów. Dalsze setki leżą zmiecione kulami i bagnetami lub rozstrzaskane w bezdennych przepaściach. Prócz bagnetu staje się ręczny granat najskuteczniejszą bronią ochronną. Napastnicy używają często rur płomiennych i pękających, gdyż min nie można zakładać wskutek obustronnego silnego ognia działowego. Włosi wciągnęli na góry liczne armaty, aż do 15-centymetrowego kalibru, i w równych odstępach czasu po czterogodzinnej kanonadzie, skierowanej na schroniska obrońców, rzucali raz po razu piechotę do szturmów, podczas których ich artylerya odcinała połączenie wojsk walczących z rezerwą. A jednak wspólne cierpienia tej wojny na tak znacznych wysokościach nie usposobiły obu stron ustępliwie. Niewielu tylko rannych Włochów mogło być opatrzonych i usuniętych z placu boju, gdyż artylerya nieprzyjacielska po każdym nieudałym ataku, których było dotychczas 180, natychmiast rozpoczynała ogień. Ranni zagrożeni działaniem własnej artyleryi i rażeni jej pociskami, prosili Węgrów, powiewając chustkami, aby ich zabrano. Było to jednak niemożliwem, wskutek gradu granatów nieprzyjacielskich.

W tym tygodniu podczas ostatniego szturmu wystrzelili Włosi na front mający 300 metrów długości w przeciągu 4 godzin przeszło 20.000 granatów, tak że porozdzierane wory z piaskiem rozsypały się, a nieliczna straż zginęła. Po upływie pięciu minutowej pauzy nastąpił atak. Do ataku poszły trzy kompanie, mając na czele oficerów i podoficerów, a za nimi kapelana wojskowego ze wzniesionym krucyfiksem. Od ognia naszych karabinów maszynowych i artyleryi na flankach padło 80 ludzi, a reszta, co się cofnęła, zabrała ze sobą trzykrotną ilość rannych. My mieliśmy czterech zabitych i sześciu rannych. Oto normalny przebieg prawie codziennie powtarzających się ataków. Chociaż Włosi w czwartej bitwie nad Soczą zgromadzili prócz samoistnych grup Alpinistów na Crnie i Mrzlim Vrchu także dywizye z Genuy, Ancony i Piemontu, tudzież dwie brygady pospolitego ruszenia, kierując je przeciw przyczółkowi mostowemu pod Tolminem, to jednak ataki ich nietylko nie odniosły skutku, lecz przeciwnie, wojska austro-węgierskie zyskały na terenie pod Santa Lucia i na Mrzlim Vrchu. Obecnie stanowiska Węgrów na Crnie są już wybudowane i zaopatrzone w piecyki przenośne. Temperatura spadała czasami na 22° C. poniżej zera! Włosi chętnie wychodzą ze swych schronisk i wołają do nas: „si freddo, si freddo“! (Tak zimno, tak zimno!). Często rzucają ku nam puszki z konserw z dziennikiem „Corriere della Sera“, np. 9 bm. numer z szóstego. Węgrzy czynią im to samo, gdy mogą im donieść o nowych klęskach na lądzie lub morzu. Poczta z Pesztu dochodzi tutaj czwartego dnia. Dostarczanie żywności sprawiało z początku niesłychane trudności, jednak obecnie przezwyciężono. Pod górę prowadzi droga etapowa na przestrzeni 50 kilometrów, ponieważ zaś w czasach pokojowych nawet turyści niewychodzili ponad 1800 metrów, przeto musiano nową drogę, długą na 30 kilometrów a szeroką na 3 metry wyłamywać w skale. Po tej drodze to dobrze wynoszą muły żywność i amunicyę na wysokość 2000 metrów, skąd ludzkiemi siłami dostaje się aż do pozycyi i schronisk wojska.

Przyszły władca Turcyi.

Książę Jussuf Izzedin, najstarszy syn władcy państwa osmańskiego i przyszły tegoż państwa dziedzic, owiany jest dzisiaj duchem prawdziwego postępu i zapowiada władcę nader dzielnego i kulturalnego. Wychodząc z zasady, że przyszły władca musi dokładnie być zapoznany tak z systemem rządów, jak niemniej z wewnętrznemi urządzeniami państw obcych, aby ewentualne dobre ich strony wprowadzić później w swe państwo, objeżdża książę systematycznie stolice i większe miasta Europy i w stosunkowo niedługim przeciągu czasu zwiedził Londyn, kilkakrotnie gościł w Paryżu, oglądał Berlin, Frankfurt i Wrocław, przejechał całe Wochy i Szwajcaryę. W całem zaś usposobieniu Izzedina obok głębokiego szacunku dla Islamu i jego nauki, przebija się także niezwykła u Mahometan sympatya dla kultury zachodu. Jest to człowiek prawdziwie, że użyjemy tego wyrazu, dzisiejszego sposobu myślenia. Przebija to także z wewnętrznego urządzenia jego pałaców — najpierw w Serailu, gdzie przebywał jako więzień Abdul Hamid, obecnie zaś w Dolma-Bagcze, czy w innych. Ściany sal zawieszone dziełami sztuki, której książę jest zapalonym wielbicielem i nieposlednim bynajmniej znawcą. Ulubieńcem jego jest malarz rosyjski, Ajwarowski; ale także i niemieccy mistrze pendzla mają w nim serdecznego przyjaciela.

Także wielka, bogata niezmiernie francuska biblioteka, jaka jest w posiadaniu księcia, świadczy wybitnie o stopniowym duchowym jego rozwoju. Przez z górą 15. lat odbywał książę gruntowne i systematyczne studya przy pomocy francuskiego swego sekretarza, poświęcając się zwłaszcza historyi i filozofii.

Sprawozdawca berlińskiego „Tagu“ miał sposobność odwiedzić księcia Izzedina w letniej jego siedzibie w Kiosku-Zinczirli. Piękna ta rezydencya — składająca się z kilku pałaców — otoczona jest wysokim murem; przed bramą wjazdową umieszczono dwie wysokie latarnie, daleko rzucające światło. Książę przyjmuje w jednej z sal parterowych. Średniego wzrostu, ubrany w ubiór cywilny, robi wrażenie raczej wybitnego polityka, męża stanu, aniżeli osobistości wojskowej. Wrażenie to wzrasta z chwilą, gdy rozpoczyna rozmowę. Znać w nim człowieka prawdziwej wiedzy i wielkich zdolności.

Zamiłowanie do nauki i sztuki — nie przeszkadza mu jednakże szczeremu zajęciu się sprawami wojska, zwłaszcza w dzisiejszych, ciężkich czasach. Chętnie zamienia on ubiór cywilny na wojskowy mundur polnego marszałka. Ulubionym jego działem jest kawalerya. Znawca i miłośnik koni — wydaje niezmiernie wysokie sumy na powiększenie swej stadniny.

Dla uzupełnienia jego charakterystyki należy nadmienić, że jest książę niezmiernie ostrożny w wyborze towarzystwa. Zmian nie lubi, a raz polubiwszy kogoś, lub węzłami przyjaźni z kimś się połączywszy — pozostaje na zawsze niezmiennym w uczuciu.

Książę nie jest dzisiaj człowiekiem pierwszej młodości. Urodzony w roku 1857 — młodość swą przepędził w ciężkiej trosce. Na dzieciństwo jego przypadła tragiczna śmierć jego ojca, sułtana Abdul-Asicza. A potem przyszły długie lata więzienia. 34 lat spędził książę, jako więzień Abdul-Hamida. Abdykacya tegoż otworzyła mu znowu drogę do tronu i władzy.

KRONIKA.

Gwiazdka dla legionistów. Tegoroczna gwiazdka dla legionistów jest dowodem tak ofiarności społeczeństwa jak i zabiegliwości, poświęcenia oraz energii pań krakowskich, które dla dzielnych naszych legionistów zdołały zebrać ogromną ilość najrozmaitszych a przedewszystkiem praktycznych podarunków gwiazdkowych. Brak miejsca nie dozwala nam drukować licznych szczegółowych wykazów zebranych kwot pieniężnych i przedmiotów wraz z nazwiskami ofiarodawców, których obywatelską i patryotyczną gotowością z pewnością nie kierowało pragnienie wyczytania swych nazwisk w dzienniku, lecz troska i pamięć o tych, którzy w trudzie i znoju wojennym walczą o jaśniejszą dolę ojczyzny, a w dniu wigilii znaleźli się zdala od ognisk rodzinnych.

Oprócz Centralnego Komitetu gwiazdkowego współdziałał z nim Komitet panien pod przewodnictwem pp. Anny Kozubowskiej i Heleny Marcoin i zebrał wielką ilość darów w naturze oraz znaczną kwotę. Dary te przesłano wprost do oddziału pułkownika Januszajtisa.

Z krakowskiego komitetu odbudowy kraju. Onegdaj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie pełnego komitetu odbudowy kraju, pod przewodnictwem ks. Dra Caputy. Na posiedzeniu, na podstawie referatu sekcyi prawniczej przedstawionego przez rektora Zolla, przyjęto projekt rozporządzenia cesarskiego o przesiedlaniu zniszczonych osad w obrębie twierdzy krakowskiej. Projekt wysłano do Wydziału krajowego i ministerstwa dla Galicyi. W posiedzeniu komitetu wziął między innymi udział zastępca marszałka kraj. Dr Tadeusz Pilat.

Rozdawnictwo kart chlebowych na następny tydzień przez biura okręgowe rozpoczęło się w dniu dzisiejszym i potrwa do piątku południa. Nowe karty mają kolor fioletowy. Rozdawnictwo odbywa się w ten sam sposób jak poprzednio.

Z krakowskiego Koła T. N. S. W. Onegdaj odbył nowy wydział Koła T. N. S. W. posiedzenie pod przew. prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Chrzanowskiego. Wśród mnóstwa zawodowych kwestyi i wyznaczenia programu prac na rok 1916, któremi wydział się zajmował, postanowiono zwrócić się do centralnego zarządu we Lwowie z żądaniem, aby tenże zajął się najenergiczniej sprawą t. zw. zastępców nauczycielskich w szkołach średnich i wymógł u decydujących czynników korzystanie z dobrodziejstw, jakie im pragmatyka służbowa przyznaje. Dobrodziejstwa te bowiem, zawarte w nowej pragmatyce, nie wszystkim dotąd suplentom zostały przyznane. W końcu ukonstytuował się wydział, wybierając skarbnikiem Koła profesora J. Szaflarskiego, jego zastępcą profesora J. Śnieżka, sekretarzem zaś Koła profesora Władysława Kocha, jego zastępcą profesora B. Kielskiego.

Z teatru ludowego. Czwartkową premierę wypełni 5-aktowa sztuka Fr. Dobrowolskiego p. t.: „Garbusek z Podwala“, która cieszyła się powodzeniem na scenach warszawskich. Rolę tytułową odegra p. J. Urbanowiczówna. Reszta ról spoczywa w rękach pp. Kolman, K. Gajewskiej, C. Horowiczowej, Z. Biesiadeckiego i innych. Rzecz pełna rodzajowych typów urozmaicają śpiewy i tańce, w których zaprodukują się pp. Nina Dolli i Leopold Pol-Doliński.

Memoryał Wydziału krajowego. Wydział krajowy w Białej wniósł do rządu memoryał, który traktuje o aparacie urzędniczym obecnym w galicyjskich władzach rządowych i powiatowych i przeprowadza dowód, że liczbowo ten aparat nie wystarcza, zwłaszcza teraz, gdy chodzi o jak najspieszniejszą odbudowę kraju. Wydział krajowy zebrał materyał, ilustrujący fakt, że obecny personal urzędniczy po starostwach jest ogromnie przeciążony pracą terminową i odpowiedzialną. Ten materyał wraz z odpowiednimi wnioskami pozytywnymi tworzy treść memoryału. Rząd centralny już go otrzymał. Wydział proponuje, by powiększyć jak najrychlej etat urzędników konceptowych, technicznych, rachunkowych i manipulacyjnych w starostwach.

Obrazy do ołtarzy
Feretrony. Krzyże, Kanony na ołtarze

dostarcza najtaniej

STANISŁAW RĄB

handel artykułów religijnych, obrazów, ram i galanteryi
Kraków, Sławkowska 4. 2164

dostarcza najtaniej

Obrazki na kolędę
w wielkim wyborze o cenach dawnych.

Nowsze wydawnictwa
Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie. 1958

Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studyum krytyczne.
Cena egzempl. broszurowanego K. 7.— z przesyłką K. 7.55.
Cena egzempl. oprawionego K. 8·20 z przesyłką K. 8·75.
Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.
Cena egzempl. broszurowanego K. 3·60 z przesyłką K. 4·05.
Cena egzempl. oprawionego K. 4·60 z przesyłką K. 5·05.
Popiel. Ks. W. Arcybiskup warszawski, Pamiętniki.
Dwa tomy. — Cena K. 6·—, z przesyłką K. 6·55.
Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU"

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu" stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa [illegible] obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu narodu", który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu" najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego [illegible] wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!" Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie [illegible] ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu". W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzynowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik. X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Er. Moniakowski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inż. Tasimir Niedzielski, Prof. Kazimierz Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński. Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Stroka, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr. J. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Wyoczyński, X. Adam Worowiecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU" rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i za obczyźnie.
„GŁOS NARODU" zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.
„GŁOS NARODU" daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.
[illegible] dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Koron 2, kwartalnie 6, [illegible] dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi [illegible] wysyłką Kor. 3·30, z jednorazową 2·70. [illegible] wysyłką Kor. 9·90, z jednorazową Kor. 8. [illegible] Kraków, ul. św. Tomasza, 28.

Ważne
dla gmin i komitetów odbudowy.

PAPY DACHOWE

wszelkiego gatunku dostarcza w każdej ilości
KRAKOWSKA FABRYKA PRODUKTÓW TEROWYCH PAPY DACHOWEJ I ASFALTU
Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI
Podgórze-Zabłocie
Dla komitetów odbudowy stosuje się
ceny ściśle fabryczne.

OSTATNIA NOWOŚĆ!

Wydawnictwa Księgarni J. Czerneckiego Kraków SZEWSKA 17.

Papiery listowe ozdobione wytwornemi reprodukcyami z obrazów
Prof. Piotra Stachiewicza:

Listy Pana Zagłoby. Serya I i II. Bohaterowie arcydzieł Henryka Sienkiewicza.

„Alma Mater" Serya papierów listowych ozdobionych kompozycyami o nastroju poetycznym i patryotycznym

„Ad Astra" Galerya typów kobiecych, pełnych wdzięku i uroku, które w najprzedniejszej reprodukcyi oddają w całej pełni finezyę właściwą rysunkowi znakomitego artysty.

Niema kraju w którym by te papiery listowe nie mogły nazwać się najwytworniejszem wydawnictwem.

Księgarnia I. CZERNECKIEGO Kraków. Szewska 17.
Wielki wybór KART POCZTOWYCH z reprodukcyami prac najznakomitszych artystów polskich.
Nabywać można pojedynczo lub hurtownie: 2276

Józef Kuczmierczyk

Nr. Telef. 394 Kraków, ulica św. Anny Nr. Telef. 394
poleca:
Wielki wybór kompotów i marmolady
Konserwy mięsne i jarzynowe,
Zdrowotne wino Vérmouth,
wina reńskie i krajowe, maderę i malagę kuracyjną, wino słodkie muszkatołowe.
Szampany oryg. i krajowe
Koniaki francuskie i krajowe, Benedyktynkę oryg.
Łosoś wędzony
oraz wszelkie delikatesy i towary kolonialne.

WSZELKĄ
BIELIZNĘ
ubrania kobiece i dziecinne
wykonywa
„SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ"
pod zarządem Komitetu Pań.
Sprzedaż odbywa się stale w lokalu „Szwalni" plac Szczepański 7. i lokalu Ligi przemysłowej ul. Straszewskiego 28.
Wielki wybór taniej bielizny, ubrań dziecinnych, fartuszków itd.
ZAMÓWIENIA HURTOWNE ODWROTNIE
Ceny najniższe. Ceny najniższe.

Buchalterka
pisząca na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod B. Z. do Administracyi „Głosu Narodu."

Zaraz
do wynajęcia pokój frontowy duży umeblowany na parterze, tamże na II. piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia spiżarnia i t. d. t. j. (całe II. piętro) Wiadomość parter lub I. piętro ul. Kochanowskiego 28. 2205

Bibułek
do papierosów i tutek dostarcza szybko, także w większych ilościach fabryka bibułek do papierosów »Janina« T. A. Budapeszt IX., Ernáutcza 26. 2158

Poszukuję posady
kasyera lub magazyniera
Posiadam odpowiednie kwalifikacye, oraz poważne polecenia.
Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod Legitymacya Nr. 61955.
2182

Wielki wybór
Pierników miodowych i kruchych
Specyalność:
piernik litewski przekładany.
Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.
poleca:
Eugeniusz Chodziński
Łobzowska 6. 1869

HURTOWNIA
Spółka z ogr. odpow. w Krakowie
Plac WW. Świętych l. 11
poleca
Przedsiębiorstwom handlowym
Masło duńskie tłuste, mało solone w beczkach
po 51 kg.
Ryby morskie suszone, solone
w balach po 50 kg.
Sardynki norwegskie i portugalskie w skrzynkach
po 100 puszek.
Oferty na żądanie. 2075

Zakład św. Józefa
dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego
Rok założenia 1848. Rok założenia 1848.
w Krakowie, ul. Karmelicka 66.
Telegramy: Józefici, Kraków.
poleca
Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące.
Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobn, mahonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerki srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże Polianty sztamowe, róże krzaczaste w różnych gatunkach, dentoje białe i różowe. — Maść ogrodnicza najlepszego wyrobu. Specyalność: Bluszcze wielkolistne i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. — — Cenniki na żądanie.

DOSTAWCA NADWORNY
A. HAWEŁKA
W KRAKOWIE
poleca
znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Konfitury, Marmolady, Jarzyny, Sucharki szwajcarskie, Ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak leczniczy — Wina tokajskie — Malaga.
TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW.

Kawy palonej
- najlepsza mięszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg. Kor.		4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	» » » »	4.80
Caracas, Quatemala, Portorico	» » » »	5.—
Jawa, Jamajka	» » » »	5.05
Honduras, Mocca	» » » »	5.10
Ceylon	» » » »	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po $4^{3}/_{4}$ kg., albo koleją nieopłacono, z **ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.
Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wien V. Ziegelofengasse 23 c.
Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

Em. Jac. Friedmann & Bracia
Tassauerska fabryka papieru i zastępstwo fabryk papieru
Berno, Morawa.
Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

Krawieczyznę damską
i bieliznę nową, oraz wszelkie reparacye przyjmuje i wykonuje starannie po możliwie niskich cenach
Wiktorya Podbielska
krawczyni
ul. Poselska l. 20, parter, (oficyny).

PRYWATNE
KURSY PRAWNICZE
udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skrypty w całości do egzaminu histor. i w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.
Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu
Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska L. 3.

Wiadomości o zaginionych
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

STANISŁAW BAR
kontrolor podatkowy z Niżankowic znajduje się jako jeniec cywilny w Taszkiencie — prosi rodzinę o listy pod adresem: Taszkient (Azya) Kruczykowskij preułok. Polski Komitet.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój
Antoni Siatka
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

T. Cieśliński w Przemyślu
HURTOWNY
: SKŁAD WIN :
ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH
Wina sto owe węgierskie i austryackie doszły do szalonych cen wobec tego zakupiłem w paśmie gór tokajsko-hegelajskich magnackie starsze roczniki i oferuję:
Samorodner mszalny aromatyczny pełny posilający po Kor. 2·00 — 2·20, za 1 litr w beczce. — Tokaj 2 putowy kuracyjny słodki K. 5·50, Tokaj 3 putowy kuracyjny słodki K. 7·00, Cogniak medycynalny »Contro« flaszka K. 6·50.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Borka.